

**Sygn. akt I ACa 352/23**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Adam Jaworski

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2023 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Naczelnego Sądu Administracyjnego

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 grudnia 2022 r., sygn. akt XXV C 559/22

**zmienia zaskarżony wyrok:**

**w punkcie I częściowo w ten sposób, że kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) zastępuje kwotą 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych);**

**w punkcie III w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;**

**oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

Adam Jaworski

## ZARZĄDZENIE

(...)

**Sygn. akt I ACa 352/23**

## UZASADNIENIE

**Zaskarżony wyrok i przebieg postępowania**

Powódka M. K. w pozwie z dnia 24 lutego 2022 r. wniesionym dnia 3 marca 2022 r. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu, na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 i 2 kc w zw. z art. 448 kc, wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 30.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2021 r. tytułem zadośćuczynienia za brak dokonania anonimizacji danych osobowych powódki w wyroku

Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 marca 2016 r., (...), opublikowanym w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych na stronie internetowej Naczelnego Sądu Administracyjnego, a zatem do publicznej wiadomości i w sposób umożliwiający pełną identyfikację powódki.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i zastępowany przez Prokuratorię Generalną RP w odpowiedzi na pozew z dnia 28 kwietnia 2022 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2022 r. (sygn. akt XXV C 559/22) Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, co następuje:

Zasądza od Skarbu Państwa – Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie na rzecz M. K. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty,

oddala powództwo w pozostałej części;

ustala, że M. K. wygrała niniejszą sprawę w 66,66 %, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena.

Powódka jest asesorem komorniczym w Izbie Komorniczej w G., a funkcje asesora komorniczego pełni z przerwami od 2002 roku. W dniu 27 września 2012 r. powódka wystąpiła do Prezesa Sądu Apelacyjnego w G. o powołanie na stanowisko komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w G.. Decyzją z 22 lutego 2013 r. Minister (...) odmówił powódce powołania na to stanowisko. Rozpoznając złożony przez powódkę wniosek o ponowne rozpoznanie przedmiotowej sprawy, Minister (...) utrzymał w mocy powyższą decyzję. Wskutek powyższego, powódka złożyła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. akt. VI SA/Wa 2088/33 oddalił skargę. (kopia wyroku WSA w Warszawie z dnia 31 stycznia 2014 r. VI SA/Wa 2088/13) Od powyższego wyroku powódka wniosła skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Przedmiotowa sprawa była rozpoznawana przez Naczelny Sąd Administracyjny pod sygn. akt. II GSK 2320/14, w której wyrok oddalający skargę kasacyjną powódki zapadł w dniu 17 marca 2016 r. W uzasadnieniu wskazanego wyroku Naczelny Sąd Administracyjny odniósł się między innymi do kwestii braku spełnienia przez powódkę przesłanki nieposzlakowanej opinii, w związku z prawomocnym orzeczeniem skreślającym powódkę z wykazu asesorów komorniczych. (wydruk wyroku (...) z dnia 17 marca 2016 r. II GSK 2320/14 k. 20-30; k. 74-77) Wyrok wraz z uzasadnieniem został zamieszczony w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych. Jest to baza danych utworzona Zarządzeniem nr 9 Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie utworzenia Centralnej Bazy Orzeczeń i Informacji o Sprawach sądów administracyjnych i udostępnienia orzeczeń przez Internet. Treść omawianego orzeczenia znalazła się również na stronie (...) Sp. z o.o. w bazie orzeczeń LEX, pod numerem 2037090. (bezsporne) W treści uzasadnienia powyższego opublikowanego wyroku w części zatytułowanej „uzasadnienie faktyczne”, zostało wymienione pełne imię i nazwisko powódki w następujący sposób: M. K., dalej „skarżąca”, wnioskiem z dnia 27 września 2012 r. wystąpiła do Prezesa Sądu Apelacyjnego w G. o powołanie na stanowisko komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w G., po odwołanym komorniku M. P.. (wydruk wyroku (...) z dnia 17 marca 2016 r. II GSK 2320/14, k. 20-30)

W kwietniu 2021 r. powódka postanowiła sprawdzić, jakie informacje są zamieszczone w internecie na temat jej osoby. Po wpisaniu w okno wyszukiwarki G., frazy: „M. K. asesor nsa”, jako pierwsza pojawiła się strona „(...)”, z widocznym następującym fragmentem uzasadnienia wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie o sygn. akt II GSK 2320/14: „(...) **M. K.**, dalej jako „skarżąca”, wnioskiem z dnia 27 września 2012 r. wystąpiła do Prezesa...”. Natomiast po wpisaniu w wyszukiwarkę G., frazy „M. K. asesor komorniczy” wspomniana wyżej strona wraz z przytoczonym fragmentem uzasadnienia wyroku, pojawiała się jako trzeci wynik od góry.

W okresie od 2016 do 2021 r. przytoczony wyżej fragment orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego było ogólnodostępny w internecie w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych, dla nieograniczonego kręgu odbiorców. (bezsporne)

W dniu 8 czerwca 2021 r. do Naczelnego Sądu Administracyjnego wpłynęło zgłoszenie braku anonimizacji danych osobowych w wyroku w sprawie II GSK 2320/14. Dnia 14 czerwca 2021 r. opisane wyżej dane powódki, w wyniku dokonanego zgłoszenia, zostały zanonimizowane, a zmiany stały się widoczne w wersji on-line.

W dniu 2 czerwca 2021 r. powódka skierowała do Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego wezwanie do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za brak dokonania anonimizacji danych osobowych w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 marca 2016 r., II GSK 2320/14, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Wezwanie zostało doręczone dnia 7 czerwca 2021 r.

Skutki braku anonimizacji dla powódki były takie, iż powódka po ujawnieniu tej okoliczności odczuwała panikę, strach, bezsenność, brak apetytu, załamała się nerwowo. Powódka uświadomiła sobie, że każdy mógł dowiedzieć się o jej historii zawodowej zawierającej element postępowania dyscyplinarnego. Po tym okryciu w psychice powódki powróciły koszmary zawodowe i leki związane z tym co było niekorzystnego w jej dotychczasowej drodze zawodowej.

Sąd Okręgowy poczynił przedstawione ustalenia faktyczne w oparciu o dowody z dokumentów i wydruków, a także zeznań powódki, którym dał wiarę, jako logicznym i spójnym.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd I instancji wskazał i omówił przepisy art. 23, 24 i 448 k.c., które stanowią podstawę rozstrzygnięcia w sprawie o ochronę dóbr osobistych, a ponadto wskazał na art. 82 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) („RODO”) i art. 93 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1781). Odwołując się do poglądów doktryny Sąd I instancji zwrócił uwagę, że dane osobowe nie są tożsame z dobrami osobistymi, chociaż pewne ich rodzaje mogą złożyć się na elementy tożsamości i prywatności. Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, w postaci jej dobrego imienia i prawa do prywatności. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie obalił tego domniemania bezprawności z art. 24 k.c. i nie wykazał, że jego zachowanie stanowiące podstawę do poszukiwania ochrony prawnej przez powódkę w niniejszej sprawie, nie było zachowaniem bezprawnym.

W niniejszej sprawie nie wystąpiła sytuacja, w której pozwany działał w ramach obowiązującego porządku prawnego, albowiem niewątpliwie naruszony został obowiązek anonimizacji danych osób biorących udział w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, przed publikacją orzeczenia tego sądu w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych. Powyższy obowiązek wynika obecnie przede wszystkim z Zarządzenia nr 30 Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 maja 2022 r. w sprawie anonimizacji i udostępnienia orzeczeń sądów administracyjnych za pośrednictwem systemów informatycznych. Poprzednio kwestia ta wynikała, jak słusznie wskazała powódka, z Zarządzenia nr 9 Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie utworzenia Centralnej Bazy Orzeczeń i Informacji o Sprawach sądów administracyjnych i udostępnienia orzeczeń przez Internet.

Niezależnie od powyższego, brak odpowiedniej anonimizacji danych powódki, a następnie umieszczenie orzeczenia sądowego zawierającego niezanonimizowane dane w Centralnej Bazie Orzeczeń, stanowiło naruszenie przepisów RODO, które w art. 6 wymienia przypadki, w jakich przetwarzanie danych osobowych (a zatem również ich publikowanie) jest zgodne z prawem. W przedmiotowej sprawie nie wystąpił żaden z wymienionych w tym przepisie wyjątków. Osoba, której dane dotyczą nie wyraziła zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych w jednym lub większej liczbie określonych celów (art. 6 pkt a.). Nadto, przetwarzanie nie było w tym przypadku niezbędne do:

wykonania umowy, której stroną jest osoba, której dane dotyczą, lub do podjęcia działań na żądanie osoby, której dane dotyczą, przed zawarciem umowy (art. 6 pkt b), do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze; (art. 6 pkt c.) do ochrony żywotnych interesów osoby, której dane dotyczą, lub innej osoby fizycznej (art. 6 pkt d); do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi (art. 6 pkt e.); ani do celów wynikających z prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez administratora lub przez stronę trzecią, z wyjątkiem sytuacji, w których nadrzędny charakter wobec tych interesów mają interesy lub podstawowe prawa i wolności osoby, której dane dotyczą, wymagające ochrony danych osobowych (art. 6 pkt f).

Rozpoznając roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy Sąd uznał, że roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie, a mianowicie na poziomie 20.000 złotych, na podstawie art. 448 k.c. Sąd wziął pod uwagę, że opublikowanie danych osobowych powódki w internecie w sposób niezgodny z przepisami o ochronie danych osobowych, nastąpiło w wyniku działania instytucji, która powinna cieszyć się szczególnym zaufaniem obywateli. Niezależnie bowiem od przedmiotu rozpoznawanej przez Naczelną Sąd Administracyjny sprawy oraz od tego, jaki zawód czy funkcje pełnią strony postępowania, powinny mieć one pewność, że ich dane osobowe i informacje o przebiegu sprawy są w sposób odpowiedni chronione i nie staną się podstawą późniejszych problemów w życiu prywatnym czy też zawodowym, lub nawet nie będą źródłem jedynie ryzyka ich wystąpienia. Sąd miał przy tym na uwadze, że treść wyroku zawierająca niezanonimizowane dane osobowe powódki pozostawała dostępna w internecie przez okres kilku lat, co niewątpliwie ma wpływ na rozmiar związanych z tym negatywnych przeżyć powódki. Jako element miarkujący wysokość zadośćuczynienia wskazano okoliczność, że imię i nazwisko powódki znajdowało się tylko w jednym miejscu uzasadnienia wyroku (...). O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., uwzględniając częściowo powództwo. O kosztach Sąd I instancji orzekł, dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją strona pozwana, zastępowana przez Prokuratorię Generalną RP, skarżąc go co do punktów I i III.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 243<sup>2</sup> k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. w związku z art. 228 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego – art. 23 w związku z art. 24 § 1 k.c. (trzykrotnie), art. 417 § 1 w związku z art. 24 § 1 k.c., art. 417 § 1 w związku z art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 23 k.c., art. 448 § 1 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (dwukrotnie). Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów.

Powódka, mimo prawidłowego doręczenia odpowiedzi na apelację jej pełnomocnikowi (k. 215), nie złożyła odpowiedzi na apelację.

### ***Skład sądu II instancji i rodzaj posiedzenia***

Sąd II instancji rozpoznał sprawę w składzie jednoosobowym, na podstawie art. 15 zzs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2021, poz. 1090; dalej: ustawa o szczególnych rozwiązaniach). Zgodnie z art. 7 Konstytucji Sąd Apelacyjny, tak jak każdy inny sąd, jest zobowiązany działać na podstawie i w granicach prawa, a zatem jest zobowiązany stosować powyższy przepis.

Sądowi Apelacyjnemu znana jest treść uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22. Niemniej jednak tutejszy Sąd doszedł do przekonania, że treść tej uchwały, której nadano moc zasady prawnej, nie daje podstaw do pominięcia art. 15 zzs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy o szczególnych rozwiązaniach. Jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu postanowienia tut. Sądu z 10 maja 2023 r. (I ACz 109/23, niepubl.: „Nie można logicznie przyjąć, że

skład sądu jest sprzeczny z przepisami prawa, skoro skład sądu w dacie orzekania był zgodny z przepisami, tj. art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy o szczególnych rozwiązaniach (...).

O sprzeczności składu sądu z przepisami prawa można by mówić tylko wówczas, gdyby sąd powszechny stosując bezpośrednio Konstytucję RP (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP), pominął art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy w drodze indywidualnego aktu stosowania prawa i orzekł w składzie 1 osobowym”. Uchwała mająca moc zasady prawnej wiąże formalnie inne składy orzekające Sądu Najwyższego. Nie jest prawnie wiążąca dla sądu powszechnego, ale ze względu na szczególną rangę wypowiedzi najwyższej instancji sądowej w tej formie, jej niepodzielenie może nastąpić tylko z ważnych powodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego istnieją takie powody, o charakterze ustrojowym, dla których wspomniana uchwała nie może być zastosowana w niniejszej sprawie.

W odniesieniu do tezy wskazanej uchwały łatwo zauważyć, że faktycznie wynika z niej pominięcie art. 15 zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach jako przepisu niezgodnego z Konstytucją i Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Tymczasem jedynym organem uprawnionym do hierarchicznej kontroli norm jest Trybunał Konstytucyjny (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji). W orzecznictwie istnieje spór co do możliwości stosowania przez sądy powszechne tzw. rozproszonej (indywidualnej) kontroli konstytucyjności ustaw. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym tę sprawę opowiada się za poglądem, zgodnie z którym sąd może samodzielnie pominąć przepis niezgodny z Konstytucją tylko w wyjątkowych wypadkach. Jak przekonująco wyjaśnił Sąd Najwyższy, „ (...) z uwagi na bezpieczeństwo obrotu prawnego kształtowanego również przez indywidualne akty stosowania prawa jakimi są orzeczenia sądowe - odmowa zastosowania przepisu ustawy może nastąpić wyłącznie w wypadku, gdy sąd rozpoznający sprawę nie ma wątpliwości co do niezgodności tego przepisu z Konstytucją, a sprzeczność ma charakter oczywisty, inaczej mówiąc, gdy zachodzi sytuacja oczywistej niekonstytucyjności przepisu” (wyrok SN z 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16).

Czym innym jest jednak dokonanie tzw. incydentalnej kontroli normy przez sąd w jednostkowej sprawie, a czym innym – wydanie rozstrzygnięcia o charakterze ogólniejszym (zob. postanowienie SN z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 77/22). Zgodnie natomiast z konstytucyjnym podziałem funkcji między Trybunałem Konstytucyjnym oraz Sądem Najwyższym i sądami powszechnymi o niezgodności norm ustawowych z Konstytucją orzekać może – ze skutkiem derogacyjnym - Trybunał Konstytucyjny (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 102/15, OSNC 2016, nr 7-8, poz. 88 oraz postanowienie SN z 9 października 2020 r., III CZP 95/19).

Tymczasem skutkiem wydania przez Sąd Najwyższy uchwały składu powiększonego z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22 jest – wbrew wyraźnej deklaracji zawartej w jej uzasadnieniu - próba dokonania abstrakcyjnej oceny konstytucyjności ustawy i jej derogowanie, co stanowi wkroczenie w zakres kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w tych okolicznościach uzasadnione jest stanowisko, że analizowana uchwała, której nadano moc zasady prawnej, została wydana *ultra vires* i jako taka nie wywołuje skutków, o których mowa w art. 88 § 1 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r. poz. 1904). Należy zwrócić uwagę, że do uchwały – wydanej w składzie 7 sędziów – złożono aż trzy zdania odrębne, a sama uchwała wywołała bezprecedensowe kontrowersje w orzecznictwie. Mimo upływu krótkiego od jej podjęcia jest ona przyczyną skierowania do Sadu Najwyższego kilku pytań prawnych sądów odwoławczych, skierowanych do Sądu Najwyższego, w których dąży się do odstąpienia od wyrażonej w uchwale zasady prawnej (zagadnienia prawne w sprawach III CZP 33/23, III CZP 37/23, I NZP 3/23 oraz w sprawie VII AGa 1324/22 Sądu Apelacyjnego w Warszawie), a w Sądzie Apelacyjnym istnieje rozbieżna praktyka co do składu orzekającego w sprawach drugoinstancyjnych. Również Sąd Apelacyjny w Poznaniu już po podjęciu uchwały wydawał orzeczenia w składach jednoosobowych, uznając brak podstaw do odmowy zastosowania (zob. wyroki SA w Poznaniu: z 27 kwietnia 2023 r., I AGa 333/22, Legalis, z 10 maja 2023 r., I ACa 218/22, z 22 maja 2023 r., I ACa 73/22 i z 5 czerwca 2023 r., I ACa 464/22.). W uzasadnieniu postanowienia z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22, Legalis, Sąd Najwyższy dobitnie stwierdził, że: „Uchwała ta nakłada w istocie na składy Sądu Najwyższego niedopuszczalny i wprost naruszający Konstytucję RP obowiązek odmowy stosowania ustawy, przez co w sposób jaskrawy przekracza konstytucyjną zasadę podziału władzy, tj. art. 10 w związku z art. 178 i art. 188 Konstytucji. Skład Sądu Najwyższego może być związany uchwałą jako aktem wykładniczym jedynie w takim zakresie, w jakim nie narusza ona w sposób

bezpośredni nakazu związania Sądu ustawą (art. 178 Konstytucji RP), co obliguje każdorazowo Sąd do podjęcia wszelkich działań zmierzających do podważenia skutku rozstrzygnięcia w sposób oczywisty niekonstytucyjnego. O ile bowiem Sąd pozostaje związany ustawą, o tyle w konstytucyjnym, demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP) nie może być związany niekonstytucyjnym aktem stosowania prawa, który wprost narusza normy konstytucyjne, w tym monopol Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozstrzygania o zgodności ustaw z aktami wyższej rangi oraz związania sędziego ustawą”. Należy również stwierdzić, że Krajowa Rada Sądownictwa złożyła do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie zgodności uchwały w sprawie III PZP 6/22 z Konstytucją, dostrzegając, że ma ona w istocie normatywny charakter.

Niezależnie od tego, że pominięcie przepisu w drodze tak zwanej indywidualnej (rozproszonej) kontroli konstytucyjności budzi zasadnicze wątpliwości Sądu Apelacyjnego, brak było dostatecznych podstaw do przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania o zgodność art. 15 z z s<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Należy bowiem podzielić pogląd wyrażony w nauce prawa, że „konstytucyjne prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy cywilnej (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, nie wiąże się z kwestią kolegialności składu. Konstytucja w ogóle nie stanowi o prawie strony do składu kolegialnego sądu orzekającego w sprawie cywilnej.

Kwestia kolegialności składu sądu ujmowana jest w piśmiennictwie, jako „ogólniejsza instytucja”, mająca charakter „uzupełniająca” obok zasady jawności postępowania w aspekcie zewnętrznym oraz obowiązku sporządzenia uzasadnienia orzeczenia (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, w: M. Safian, L. Bosek, Konstytucja RP. Komentarz, t. I, Warszawa 2016, art. 45, Nb 86). Zbyt daleko idąca jest zatem teza, że fakt jednoosobowego orzekania przez sąd II instancji stanowi – sam przez się – naruszenie prawa do rzetelnego procesu. Podsumowując ten fragment rozważań Sąd Apelacyjny podkreśla, że zgodnie z art. 178 ust. 1 in fine Konstytucji sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. **Sąd nie może więc – nie widząc podstaw do stwierdzenia oczywistej niekonstytucyjności art. art. 15 z z s<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy o szczególnych rozwiązaniach oraz do zadania pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu – odmówić zastosowania tego przepisu rangi ustawowej i rozpoznać sprawę w składzie trzech sędziów.** Jest tak tym bardziej dlatego, że zgodnie z utrwalonym od wielu lat orzecznictwem, nieważność postępowania zachodzi w każdym wypadku, gdy skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisem prawa. Nie ma podstaw do wartościowania składów orzekających na „lepsze” i „gorsze”. Nie ulega więc wątpliwości, że rozpoznanie sprawy w składzie kolegialnym wtedy, gdy ustawa przewiduje skład jednego sędziego, jest również sprzeczne z przepisami prawa i może skutkować nieważnością postępowania (por. orzeczenie SN z 18 grudnia 1968 r., III CZP 119/68).

Zgodnie z art. 374 k.p.c. Sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. Strona pozwana nie żądała przeprowadzenia rozprawy, a powódka nie zajęła stanowiska przed Sądem II instancji. Sąd Apelacyjny nie widział również potrzeby skierowania sprawy do rozpoznania sprawy na rozprawie z urzędu, dlatego rozpoznał ją na posiedzeniu niejawnym

### **Ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego**

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął jako własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, przyjmując je także za podstawę własnego rozstrzygnięcia, z wyjątkiem następujących korekt:

- Wylimitowano ustalenie, że po wpisaniu frazy „M. K. asesor komorniczy” fragment wyroku (...)z 17 marca 2016 r. z niezanonimizowanymi danymi powódki wyświetlał się na trzeciej pozycji w wynikach wyszukiwania w wyszukiwarce G., gdyż Sąd Apelacyjny podzielił zarzut apelacyjny pozwanego, że fakt ten nie wynika z załączonego przez powódkę wydruku (k. 18).

- W uzasadnieniu opublikowanego w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych bez anonimizacji wyroku (...) z 17 marca 2016 r., II GSK 2320/14, w części obejmującej ustalenia faktyczne, wskazano, że Komisja (...) bliżej opisanym tam orzeczeniem z 2008 roku, wymierzyła skarżącej karę skreślenia z wykazu asesorów komorniczych. Wskazano, że „z powyższych względów, zdaniem organu, skarżąca nie posiada nieposzlakowanej opinii” (k. 22).

- W okresie od 27 kwietnia 2016 r. do 8 sierpnia 2018 r. w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych nie odnotowano wyszukiwania po słowach M. K., a także jedno wyszukiwanie po słowie (...), ale w sesji tego zapytania nie wyświetlono wyroku w sprawie II GSK 2320/14.

Uzupełniające ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie niekwestionowanych wydruków, które potwierdzały okoliczności bezsporne.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie tylko w zakresie dotyczącym wysokości zadośćuczynienia, o czym przekonują następujące argumenty.

Za częściowo słuszne uznano zarzuty naruszenia prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. Dla porządku należy przypomnieć, że ramy swobodnej oceny dowodów „muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego” (T. Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 233 k.p.c., Wolters Kluwer 2022, Lex, teza 1 do art. 233 oraz m. in. powołane tam orzeczenia: wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655, postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99 oraz z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skuteczność omawianego zarzutu jest uzależniona od wykazania przez skarżącego, z odwołaniem się do konkretnych części materiału dowodowego, uchybień sądu w jednej z następujących sfer: logiki, wszechstronności, zgodności wnioskowania z zasadami doświadczenia życiowego. Dopiero, gdyby sąd dokonał oceny wiarygodności lub mocy dowodowej dowodów z pominięciem powyższych kryteriów albo wyciągnąłby z materiału dowodowego wnioski z niego niewynikające, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Odnosząc te złożenia do zarzutów oznaczonych numerami Ia, Ib i Ic należy podkreślić, że Sąd Okręgowy – co do zdecydowanej większości okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy – nie wykroczył poza granice swobodnej oceny materiału dowodowego, dokonując rzetelnej i trafnej oceny zebranego materiału. Podzielić należało wyłącznie zarzut oznaczony numerem Ia, gdyż pozwany ma rację, że z przedstawionego przez powódkę wydruku nie wynika, aby po wpisaniu do wyszukiwarki słów „M. K. asesor komorniczy” link do orzeczenia wyświetlał się na trzeciej pozycji wyników wyszukiwania. Z treści wydruku na k. 18 wynika jedynie, że dane powódki pojawiły się na pierwszej pozycji wyników wyszukiwania po wpisaniu „(…)” (k. 18).

Zarzut oznaczony numerem Ib, w art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. art. 235<sup>(1)</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. w związku z art. 243<sup>(2)</sup> k.p.c., został wadliwie sformułowany, gdyż Sąd Okręgowy nie wydał postanowienia o pominięciu dowodu z wiadomości e-mail Naczelnika (...). Faktem jest, że Sąd Okręgowy nie poczynił na jej podstawie ustaleń, zapewne uznając opisaną w nim okoliczność za nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny uznał odmiennie, uzupełniając ustalenia faktyczne, gdyż uznał, że liczba wyników wyszukiwania ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., dotyczący oceny dowodu z zeznań powódki. Sąd Okręgowy trafnie uznał te zeznania za logiczne i przekonujące. Powódka zeznała, że ma taki zwyczaj, iż „czasami” wpisuje do wyszukiwarki G. dane swoje i swoich znajomych (k. 168v), co nie jest równoznaczne z tym, że czyniła to „często”. Nie ulega wątpliwości, bo nie kwestionowała tego również strona pozwana, że niezanonimizowany fragment orzeczenia NSA był dostępny dla nieograniczonego kręgu osób.

Również niezasadny, a przynajmniej nie mający wpływu na rozstrzygnięcie, jest zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. w związku z art. 228 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko apelującego, że to nie Naczelny Sąd Administracyjny pozycjonował wyrok w sprawie II GSK 2320/14 w wyszukiwarce G., ale było to wynikiem działania komercyjnego podmiotu. Nie zmienia to jednak faktu, że wbrew twierdzeniom apelacji udostępnienie treści niezanonimizowanego wyroku dla nieograniczonego kręgu osób było następstwem jego publikacji w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych. Działania prywatnych operatorów programów prawniczych mogły jedynie przyczynić się do rozszerzenia kręgu osób, zapoznających się z treścią tego orzeczenia. Ponadto, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu ustalił fakt, że orzeczenie w niezanonimizowanej wersji pojawiło się również w programie Lex.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny – nie uwzględniając większości zarzutów naruszenia prawa procesowego – w zdecydowanej większości podzielił i przyjął jako własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, dokonując ich jedynie niewielkiej korekty.

Przechodząc do zbadania zgodności zaskarżonego wyroku z prawem materialnym należy najpierw zaakceptować stanowisko Sądu I instancji, że roszczenie powódki może być poddane ocenie na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. oraz art. 82 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Art. 82 ust. 1 RODO stanowi, że każda osoba, która poniosła szkodę majątkową lub niemajątkową w wyniku naruszenia niniejszego rozporządzenia, ma prawo uzyskać od administratora lub podmiotu przetwarzającego odszkodowanie za poniesioną szkodę. Istotne znaczenie ma również motyw nr 146 RODO, który stanowi, że „za szkodę, którą dana osoba poniosła wskutek przetwarzania w sposób naruszający niniejsze rozporządzenie, powinno przysługiwać odszkodowanie od administratora lub podmiotu przetwarzającego. Administrator lub podmiot przetwarzający powinni jednak zostać zwolnieni z odpowiedzialności prawnej, jeżeli udowodnią, że szkoda w żadnym razie nie powstała z ich winy. Pojęcie szkody należy interpretować szeroko, w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, w sposób w pełni odzwierciedlający cele niniejszego rozporządzenia. Nie ma to wpływu na roszczenia z tytułu szkód wynikających z naruszenia innych przepisów prawa Unii lub prawa państwa członkowskiego”. Nie ulega wątpliwości, że szkoda niemajątkowa z tytułu naruszenia dóbr osobistych podlega kompensacie na podstawie art. 82 ust. 1 RODO, który jako przepis zawarty w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady UE ma bezpośrednie zastosowanie. Na szeroki zakres szkody – z jednoczesną sugestią, że chodzi o poważne uszczerbki o charakterze majątkowym lub niemajątkowym – wskazał również, w dotychczas nierozstrzygniętym jeszcze przez TSUE pytaniu prejudycjalnym w sprawie C-741/21, Sąd Krajowy w S. w postanowieniu z 22 listopada 2021 r. (postanowienie z uzasadnieniem dostępne na stronie (...)). W doktrynie wskazuje się, że „art. 82 RODO bliżej jest do reżimu odpowiedzialności deliktowej, a także – z uwagi na okoliczność, że przepis ten nie stanowi kompleksowej regulacji zasad tej odpowiedzialności – przepisy KC można stosować w zakresie w nim nieuregulowanym (np. kwestia przedawnienia roszczeń odszkodowawczych) lub szcątkowo uregulowanym (np. w odniesieniu do rodzajów roszczeń odszkodowawczych czy okoliczności wyłączających winę)” (J. Barta, A. Kawecki, P. Litwiński w: P. Litwiński, Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Wybrane przepisy sektorowe. Komentarz, 2021, art. 82 RODO Nb 1). Sąd Apelacyjny dostrzega, że RODO ma zastosowanie dopiero od dnia 25 maja 2018 r. (art. 99 ust. 1 RODO), podczas gdy do opublikowania orzeczenia w wersji niezanonimizowanej doszło w 2016 roku. Niemniej jednak należy przyjąć, że stan nieuprawnionego przetwarzania danych osobowych powódki trwał do chwili ich usunięcia, co nastąpiło w 2021 roku, dlatego zasadne jest również dokonanie oceny prawnej na podstawie przepisów RODO. Ponadto nie można pomijać tego, że opublikowanie pełnych danych osobowych powódki w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych było czynem bezprawnym również w roku 2016, gdyż pozostawało w sprzeczności z art. 23 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 922 ze zm.).

Zachowuje aktualność stanowisko orzecznictwa, że: „Dane osobowe nie są tożsame z dobrami osobistymi, chociaż pewne ich rodzaje mogą złożyć się na elementy tożsamości i prywatności. Zostały one objęte ochroną prawną dedykowaną im bezpośrednio, jako danym osobowym” (wyrok SN z 13 grudnia 2018 r., I CSK 690/17, Legalis).



Zachowanie strony pozwanej (odpowiedzialnych pracowników (...)) stanowiło, co nie jest w sprawie kwestionowane, niezgodne z rozporządzeniem przetwarzanie danych osobowych. Jednocześnie należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że jednocześnie zaniechanie to naruszało dobra osobiste powódki w postaci prawa do prywatności i dobrego imienia. Istota tych dóbr osobistych została prawidłowo wyjaśniona przez Sąd Okręgowy. Uzupełniająco można jedynie wskazać, że składnikiem prawa do prywatności jest zasada autonomii informacyjnej jednostki, wywodzona w orzecznictwie TK zarówno z treści art. 47, jak i przede wszystkim art. 51 Konstytucji RP. Autonomia informacyjna oznacza prawo jednostki do „samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, a także prawo do sprawowania kontroli nad takimi informacjami, znajdującymi się w posiadaniu innych podmiotów” (zob. wyr. TK: z 19 lutego 2002 r., U 3/01, OTK-A 2002, Nr 1, poz. 3; z 20 listopada 2002 r., K 41/02, OTK-A 2002, Nr 6, poz. 83; z 13 grudnia 2011 r., K 33/08, OTK-A 2011, Nr 10, poz. 116, zob. też wyrok SN z 24 czerwca 2014 r., I CSK 532/13, Legalis, w którym wskazano, że: dobro osobiste w postaci prawa do prywatności obejmuje także prawo do dysponowania swoimi danymi osobowymi). Należy zatem stwierdzić, że już samo opublikowanie pełnego imienia i nazwiska powódki stanowiło naruszenie jej dobra osobistego w postaci prawa do prywatności. Pozwany nie podjął nawet próby wykazania, że nie było to bezprawne.

Sąd Okręgowy trafnie również uznał, że opublikowanie imienia i nazwiska powódki w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych stanowiło naruszenie dobra osobistego w postaci jej dobrego imienia. Słusznie Sąd ten wskazał, że informacje wynikające z uzasadnienia wyroku w sprawie II GSK 2320/14 nie miały neutralnego wydźwięku, ale były dla powódki jednoznacznie negatywne. Tak niewątpliwie należy potraktować opublikowanie informacji o wymierzeniu powódce w przeszłości kary dyscyplinarnej skreślenia z listy asesorów komorniczych, co miało świadczyć o braku nieposzlakowanej opinii powódki. Skądinąd trafne stwierdzenie apelującej, że informacje te nie były nieprawdziwe i nie miały charakteru pomówień nie zmieniają tej oceny. Należy podzielić stanowisko wyrażone w literaturze, że „<<prawda również może być zniesławiająca>>”, zaś zagadnienie prawdziwości lub fałszu zniesławiającego zarzutu powinno być rozstrzygane na płaszczyźnie oceny bezprawności dokonanego naruszenia, nie zaś na poziomie badania samego faktu dokonanego naruszenia” (J. Sadowski w: K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, 2023, art. 23 Nt. 66, Legalis).

Można zgodzić się z pozwanym, który podnosi, odwołując się do orzecznictwa, że nie każda przykrość stanowi naruszenie dóbr osobistych, a system prawny nie gwarantuje wolności od stresów i przykrości, związanych z wydarzeniami życiowymi. Nawet jeśli uznać to stwierdzenie za ogólnie słuszne, to jednak trzeba zauważyć, że Sąd Okręgowy nie uznał stresu i ujemnych przeżyć emocjonalnych powódki za samoistne naruszenie dóbr osobistych powódki. Dobrami osobistymi powódki, które zostały naruszone, są dobre imię i prawo do prywatności, a wskazane okoliczności miały znaczenie jedynie dla decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia.

Nie może odnieść skutku zarzut skarżącego, który twierdził, że Sąd Okręgowy przypisał pozwanemu odpowiedzialność za działanie innego podmiotu, to jest (...) sp. z o.o. Odpowiedzialność za działania tej spółki nie są, co oczywiste, przedmiotem niniejszego procesu. Sąd Okręgowy poddawał zaś ocenie wyłącznie działanie pozwanego (...). Wbrew twierdzeniom pozwanego, to opublikowanie pełnych danych osobowych powódki w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych spowodowało jego udostępnienie – w jednoznacznie negatywnym kontekście – dla nieograniczonego kręgu odbiorców. Z tej samej przyczyny zarzut błędnej wykładni art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za skutki umieszczenia/ pozycjonowania wyroku NSA w wyszukiwarce G.. Również ten zarzut należy ocenić jako wynikający z niewłaściwego odczytania motywów wyroku Sądu I instancji, gdyż Sąd ten nie przypisał pozwanemu odpowiedzialności za umieszczenie wyroku w wyszukiwarce G., a tym bardziej, za jego pozycjonowanie.

Reasumując tę część rozważań, Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany – publikując pełne imię i nazwisko powódki w treści uzasadnienia wyroku NSA w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych – naruszył jej dobra osobiste, a naruszenie to było bezprawne.

Przechodząc do oceny dwóch ostatnich zarzutów apelacyjnych, dotyczących przyznania zadośćuczynienia, należy najpierw stwierdzić, że działanie pozwanego mieściło się w sferze szeroko rozumianego wykonywania władzy

publicznej (imperium). Podstawą prawną odpowiedzialności Skarbu Państwa jest, obok przepisów dotyczących naruszenia dóbr osobistych, także art. 417 § 1 k.c. Ma to takie znaczenie, że warunkiem zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest – w przeciwieństwie do zasad ogólnych – wina naruszcyciela, ale wystarczające jest wykazanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 18 października 2021 r., III CZP 25/11), co in concreto nie budzi żadnej wątpliwości. Należy zgodzić się z Sadem Okręgowym, że mimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia istniały w sprawie przesłanki do uwzględnienia roszczenia powódki, chociaż w mniejszym wymiarze niż uczynił to Sąd I instancji. W doktrynie wskazuje się, że wśród kryteriów uwzględnianych w judykaturze przy podejmowaniu decyzji o odmowie przyznania zadośćuczynienia wyróżnia się przede wszystkim znikomy wymiar cierpień i innych negatywnych doznań wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego, fakt podejmowania przez sprawcę krzywdy dobrowolnych starań o jej zmniejszenie czy nikły udział kauzalny zachowania sprawcy w wyrządzeniu uszczerbku niemajątkowego, a także rodzaj naruszonego dobra osobistego (R. Strugała w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021, art. 448 Nb 13). W realiach sprawy należy jednak stanowczo zanegować twierdzenia o znikomym stopniu naruszenia dobra osobistego, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że dane osobowe powódki były publicznie dostępne i przedstawione w negatywnym kontekście przez okres kilku lat. Na podstawie wiarygodnych zeznań powódki Sąd I instancji trafnie ustalił, że już sama świadomość, iż informacje te są dostępne dla nieograniczonego kręgu odbiorców, stanowiła dla powódki źródło zrozumiałej krzywdy. Chybione są również twierdzenia apelacji, że „krąg osób mogących zapoznać się z niezanonimizowanym orzeczeniem był nieograniczony tylko teoretycznie”, gdyż nikt nie wyszukiwał orzeczenia po danych powódki. Argument ten pomija oczywisty i znany z zasad doświadczenia życiowego fakt, że w wyszukiwarkach orzeczeń (zarówno urzędowych, jak i w programach prawniczych), z reguły wyszukiwane są informacje według kryterium tematycznego. Pozwany nie przedstawił zaś danych, z których wynikałoby, ile osób faktycznie wyświetliło wyrok (...) w sprawie II GSK 2320/14.

Za częściowo zasadny należało uznać zarzut dotyczący wysokości zadośćuczynienia. Należy wyjść od spostrzeżenia, że orzeczenie o wysokości zadośćuczynienia należy do sfery dyskrecjonalności sędziowskiej, co oznacza, że sąd dysponuje znacznym marginesem swobody. Dlatego w orzecznictwie przyjmuje się, że „możliwość korekty zadośćuczynienia przyznanego przez sąd I instancji w drodze kontroli instancyjnej – z uwagi na pozostawienie tej kwestii tzw. uznaniu sędziowskiemu – możliwa jest jedynie wówczas, gdy jest ono rażąco niedopasowane: rażąco zawyżone lub rażąco zaniżone” (tak zamiast wielu wyrok SA w Warszawie z 16 stycznia 2020 r., VI ACa 308/19). Podzielając co do zasady stanowisko, że ze względu na dyskrecjonalny charakter orzeczenia o zadośćuczynieniu nie każda różnica ocen między sądami obu instancji uzasadnia zmianę wyroku, należy jednak uwzględnić, że apelacja jest zwykłym środkiem odwoławczym, a sąd II instancji ponownie rozpoznaje sprawę merytorycznie. O ile stanowisko, zgodnie z którym tylko rażące zniżenie bądź zawyżenie zadośćuczynienia uzasadnia jego zmianę, jest w pełni uzasadnione w postępowaniu kasacyjnym (por. wyroki SN z 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98 i z 9 września 1999 r., II CKN 477/98), o tyle rozpoznawczy i merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego przemawia za bardziej liberalnym podejściem. Sąd Apelacyjny wyraża zatem pogląd, że można dopuścić korektę wysokości zadośćuczynienia także wtedy, gdy jego zniżenie (zawyżenie) nie może być określone jako rażące, ale w inny sposób doszło do niewłaściwego zastosowania istotnych kryteriów orzekania o zadośćuczynieniu (por. też wyrok SA w Krakowie z 18 lipca 2018 r., I ACa 1490/17). W rozpoznawanej sprawie właśnie taka sytuacja zaistniała.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na zakres krzywdy powódki miała wpływ niewątpliwie długotrwałość rozpowszechnienia wyroku NSA z jej danymi osobowymi, co wpłynęło na zwiększenie negatywnych przeżyć powódki. Sąd Okręgowy słusznie uwypuklił ten aspekt sprawy. Zaakcentować należy również negatywną dla powódki wymowę zawartych w uzasadnieniu wyroku informacji, które były publicznie dostępne – w połączeniu z jej imieniem i nazwiskiem – wiele lat po ukaraniu dyscyplinarnym, gdy uległo ono już zatarciu. Dowód z przesłuchania powódki potwierdza, że zakres jej negatywnych przeżyć był znaczny i były to odczucia w pełni uzasadnione. Słusznie również Sąd I instancji podkreślił, że do naruszenia dóbr osobistych doszło w wyniku bezprawnego działania pracowników (...), który powinien cieszyć się szczególnym zaufaniem społecznym. Uzupełniając argumentację Sądu I instancji można wskazać, że pozwany naruszył jednocześnie dwa dobra osobiste, o istotnym znaczeniu w systemie ochrony dóbr osobistych: dobre imię i prawo do prywatności, a także bezwzględnie obowiązujące przepisy o ochronie

danych osobowych. Chociaż wykazano, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych przez organy władzy publicznej, wystarczającą przesłanką zadośćuczynienia jest bezprawność, to w badanej sprawie niewątpliwie wystąpiła wina niezidentyfikowanego pracownika (...), którą można określić jako istotne niedbalstwo. Te wszystkie okoliczności przemawiają za zasądzeniem na rzecz powódki odpowiednio wysokiego zadośćuczynienia.

Z drugiej strony Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy nie nadał wystarczającej rangi okolicznościom, które wpływają na miarkowanie zadośćuczynienia. Oprócz trafnie wskazanego przez ten Sąd niezwłocznego usunięcia danych po dokonaniu zgłoszenia, a także zwrócenia się do (...) sp. z o.o. o usunięcie imienia i nazwiska powódki z programu Lex, należy w tym kontekście wymienić przede wszystkim fakt, że powódka nie spotkała się z żadnymi negatywnymi skutkami ujawnienia jej danych w środowisku zawodowym, ani ze strony osób uczestniczących w prowadzonych przez nią postępowaniach egzekucyjnych. Takie stwierdzenie wynika z w pełni wiarygodnych zeznań powódki. Sąd Apelacyjny miał też na uwadze, że chociaż przyczyną krzywdy powódki było przede wszystkim bezprawne działanie (a następnie kilkuletnie zaniechanie) pozwanego, to jednak na zakres rozpowszechnienia niezanonimizowanego uzasadnienia wyroku (...), a tym samym – zakres krzywdy powódki miały wpływ także zaniechania podmiotu trzeciego. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że powódka nie dochodziła zadośćuczynienia z tytułu rozstroju zdrowia, spowodowanego jej ujemnymi przeżyciami i nie podejmowała inicjatywy dowodowej w tym kierunku.

Ważąc okoliczności przemawiające za zwiększeniem i za miarkowaniem zadośćuczynienia należnego powódce Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatną kwotą, która jest współmierna do doznanej przez powódkę krzywdy, jest kwota 10 000 zł. Sąd II instancji nie podzielił tym samym poglądu Sądu Okręgowego o potrzebie przyznania dwukrotnie większego zadośćuczynienia.

Zmiana wyroku co do meritum implikowała zmianę orzeczenia o kosztach procesu za I instancję. Mając na uwadze charakter sprawy oraz dyskrejonalny charakter rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu Sąd Apelacyjny uznał za właściwe wzajemnie zniesienie kosztów za I instancję na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., mimo tego, że powódka wygrała ostatecznie proces w 1/3.

Z tych wszystkich powodów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Skarb Państwa wygrał proces na tym etapie postępowania w połowie, a powódka nie wykazała poniesienia żadnych kosztów postępowania apelacyjnego, co przy orzekaniu o kosztach na zasadach ogólnych implikowałoby obciążenie jej 50 % kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny doszedł jednak do przekonania, że w sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia, aby odstąpić od obciążania powódki tymi kosztami na zasadzie słuszności. Orzekając w ten sposób Sąd II instancji wziął pod uwagę szczególny charakter roszczenia, wywodzonego przez powódkę z naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem i zaniechaniem instytucji publicznej. Należy podkreślić, że roszczenie powódki o zadośćuczynienie za naruszenie jej dobrego imienia oraz prawa do prywatności było co do zasady usprawiedliwione, a fakt doznania przez powódkę krzywdy nie ulega wątpliwości. Zdecydowana większość zarzutów apelacyjnych okazała się niezasadna, a Sąd Apelacyjny podzielił częściowo tylko jeden, dotyczący wysokości zadośćuczynienia. Nie można pomijać również faktu, że rozstrzygnięcie o wysokości zadośćuczynienia jest w dużym stopniu dyskrejonalne, gdyż zależy od oceny sądu w okolicznościach sprawy. Oceniając łącznie te wszystkie okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że obciążenie powódki choćby częścią kosztów postępowania apelacyjnego nie dawałoby się pogodzić z zasadami sprawiedliwości i słuszności, co uzasadniało rozstrzygnięcie o tych kosztach stosownie do art. 102 k.p.c.

Adam Jaworski

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

(...)